

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 17 marca 2015 roku Sąd Rejonowy dla

Ł. w Ł. w połączonych sprawach do wspólnego rozpoznania

i rozstrzygnięcia, tj. w sprawie z powództwa M. C. (1): zasądził od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz M. C. (1) kwotę 8.005,62 zł

z ustawowymi odsetkami za okres od dnia 26 czerwca 2012 roku do dnia zapłaty (punkt 1), oddalił powództwo w pozostałej części (punkt 2), orzekł, że (...) Spółkę Akcyjną

w W. obciąża obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz M. C. (1)

w całości, pozostawiając ich szczegółowe rozliczenie referendarzowi sądowemu (punkt 3);

w sprawie z powództwa E. W. i R. W.: zasądził od (...) Spółki Akcyjnej w W. solidarnie na rzecz E. W. i R. W. kwotę 8.478,19 zł z ustawowymi odsetkami za okres od dnia 26 czerwca 2012 roku do dnia zapłaty (punkt 1),

oddalił powództwo w pozostałej części (punkt 2), orzekł, że (...) Spółkę Akcyjną w W. obciąża obowiązkiem zwrotu kosztów procesu solidarnie na rzecz E. W. i R. W. w całości, pozostawiając ich szczegółowe rozliczenie referendarzowi sądowemu (punkt 3); w sprawie z powództwa M. R. (1): zasądził od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz M. R. (1) kwotę 6.451,65 zł

z ustawowymi odsetkami za okres od dnia 26 czerwca 2012 roku do dnia zapłaty (punkt 1), oddalił powództwo w pozostałej części (punkt 2), orzekł, że (...) Spółkę Akcyjną

w W. obciąża obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz M. R. (1) w całości, pozostawiając ich szczegółowe rozliczenie referendarzowi sądowemu (punkt 3); w sprawie

z powództwa A. B. i N. B.: zasądził od (...) Spółki Akcyjnej

w W. solidarnie na rzecz A. B. i N. B. kwotę 4.747,36 zł

z ustawowymi odsetkami za okres od dnia 26 czerwca 2012 roku do dnia zapłaty (punkt 1), zasądził od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz A. B. kwotę 3.007,60zł z ustawowymi odsetkami za okres od dnia 26 czerwca 2012 roku do dnia zapłaty (punkt 2), oddalił powództwo w pozostałej części (punkt 3), orzekł, że (...) Spółkę Akcyjną w W. obciąża obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz A. B. w całości, pozostawiając ich szczegółowe rozliczenie referendarzowi sądowemu (punkt 4), orzekł, że N. B. wygrała proces w 60% a (...) Spółka Akcyjna

w W. w 40% i pozostawia szczegółowe rozliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu, zastrzegając że uprawnienie N. B. do zwrotu kosztów procesu na jej rzecz jest solidarne z uprawnieniem A. B. (punkt 5).

### Sąd pierwszej instancji ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 26 stycznia 2006 r. powód M. C. (1) zawarł z pozwanym (...) Bankiem Spółką Akcyjną z siedzibą w W. umowę o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...), waloryzowany kursem franka szwajcarskiego. Kwota kredytu wynosiła 130.000,00 złotych, okres kredytowania 240 miesięcy, a oprocentowanie kredytu

w stosunku rocznym w dniu zawarcia umowy 2,45%, z podwyższeniem oprocentowania

o 1,00 p.p. w okresie ubezpieczenia kredytu. § 11 pkt 2 umowy stanowił, że „Zmiana wysokości oprocentowania Kredytu może nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego

i kapitałowego w kraju (lub krajów zrzeszonych w Unii Europejskiej), którego waluta jest podstawą waloryzacji”.

W dniu 24 stycznia 2006 r. powódka M. R. (1) zawarła z pozwanym (...) Bankiem Spółką Akcyjną z siedzibą w W. umowę o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...), waloryzowany kursem franka szwajcarskiego. Kwota kredytu wynosiła 115.000,00 złotych, okres kredytowania 360 miesięcy, a oprocentowanie kredytu

w stosunku rocznym w dniu zawarcia umowy 2,65%, z podwyższeniem oprocentowania

o 1,00 p.p. w okresie ubezpieczenia kredytu. § 11 pkt 2 umowy stanowił, że „Zmiana wysokości oprocentowania Kredytu może nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego

i kapitałowego w kraju (lub krajów zrzeszonych w Unii Europejskiej), którego waluta jest podstawą waloryzacji”.

W dniu 20 stycznia 2006 r. powód A. B. oraz W. B. (1)

i W. B. (2) zawarli z pozwanym (...) Bankiem Spółką Akcyjną z siedzibą w W. umowę o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...), waloryzowany kursem franka szwajcarskiego. Kwota kredytu wynosiła 150.000,00 złotych, okres kredytowania 216 miesięcy, a oprocentowanie kredytu w stosunku rocznym w dniu zawarcia umowy 2,45%, z podwyższeniem oprocentowania o 1,00 p.p. w okresie ubezpieczenia kredytu. § 11 pkt 2 umowy stanowił, że „Zmiana wysokości oprocentowania Kredytu może nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub krajów zrzeszonych w Unii Europejskiej), którego waluta jest podstawą waloryzacji”. W dniu 04.08.2008 roku powódka N. B. przystąpiła do długu i na ten dzień zadłużenie z tytułu umowy wynosiło 57.869,48 zł.

W dniu 31 marca 2006 r. powódka E. i R. W. zawarli z pozwanym (...) Bankiem Spółką Akcyjną z siedzibą w W. umowę o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...), waloryzowany kursem franka szwajcarskiego. Kwota kredytu wynosiła 229.000,00 złotych, okres kredytowania 360 miesięcy, a oprocentowanie kredytu w stosunku rocznym w dniu zawarcia umowy 2,45%, z podwyższeniem oprocentowania o 1,00 p.p. w okresie ubezpieczenia kredytu. § 11 pkt 2 umowy stanowił, że „Zmiana wysokości oprocentowania Kredytu może nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub krajów zrzeszonych w Unii Europejskiej), którego waluta jest podstawą waloryzacji”.

Pojęcia „stopa referencyjna” i „parametry finansowe rynku pieniężnego i kapitałowego” nie zostały zdefiniowane w umowie ani w regulaminie.

Przed podpisaniem umowy pracownicy banku, a także firmy pośredniczącej w zawarciu umowy (Ekspander w przypadku R. W. i E. W.) wskazywali na to, że głównym czynnikiem wpływającym na wysokość oprocentowania będzie LIBOR 3M, zaś na wysokość raty wpływać będzie jeszcze aktualny kurs franka szwajcarskiego. O takim charakterze zapisu umowy powodów przekonywało również postępowanie pozwanego banku, gdy wraz ze wzrostem stopy referencyjnej LIBOR podwyższał oprocentowanie, co miało miejsce w 2006 i 2007 roku. Niepokój kredytobiorców wzbudził brak obniżki oprocentowania mimo spadającego LIBOR, względnie niewspółmierna obniżka oprocentowania w stosunku do spadku stawki LIBOR. Zaczęli się domagać wyjaśnień od pracowników banku. Na początku 2009 roku zaproponowano im zmianę mechanizmu ustalania oprocentowania na system LIBOR + marża, przy czym marża miała zostać ustalona na nowo, a nie jako pomniejszenie oprocentowania z chwili zawarcia umowy o LIBOR obowiązujący w tym dniu. Propozycje w tym zakresie nie zostały przyjęte przez kredytobiorców. Do ustalenia oprocentowania w umowach z tzw. starego portfela (...) Bank spółka akcyjna w W. wykorzystywał dane wynikające ze stopy referencyjnej, którą dla franka szwajcarskiego był 3- miesięczny LIBOR, następnie parametry finansowe rynku pieniężnego i kapitałowego tzn. ceny kredytów i depozytów na rynku międzybankowym, ceny polskich bonów skarbowych, cen polskich obligacji, kursy terminowe i bieżące walut, ceny instrumentów (...), ceny transakcji warunkowego odkupu repo, ceny certyfikatów depozytowych i ceny warrantów oraz indywidualną sytuację klienta. Procedura ustalania zmiany oprocentowania wyglądała w ten sposób, że komórki organizacyjne banku przeprowadzały analizę i w razie uznania zasadności zmiany oprocentowania, przedstawiały zarządowi (...) Bank spółki akcyjnej w W. projekt zmian wysokości oprocentowania celem zatwierdzenia. Analizy takie przeprowadzano co miesiąc. W 2008 roku, kiedy obniżał się LIBOR, doszło do wzrostu kursów (...) i niekorzystnych zmian kursów walut, co spowodowało dziesięciokrotny wzrost kosztów uzyskania pieniądza przez bank. To spowodowało brak obniżania oprocentowania mimo spadku LIBOR.

Wskaźnik LIBOR jest to stopa procentowa kredytów oferowanych na rynku międzybankowym w L. przez cztery główne banki: (...), Bank of T., B. i N. W.. Stanowi bazową stopę procentową dla ustalania oprocentowania kredytów i depozytów na rynku międzybankowym.

Raty kredytu pobierane były przez bank z rachunków kredytobiorców.

Dnia 29 lipca 2010 roku powodowie reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika wezwali pozwanego bank m. in. do dokonania rekalkulacji spłat poszczególnych kredytów z uwzględnieniem niezmiennej stawki oprocentowania przy założeniu oprocentowania z dnia zawarcia poszczególnych umów oraz zwrot nadpłaconych przez kredytobiorców odsetek. Następnie 17 maja 2011 roku pełnomocnik powodów wystąpił o zawezwanie do próby ugodowej i zapłatę na rzecz każdego z wnioskodawców po 25.000zł. Do zawarcia ugody nie doszło.

Różnica między rzeczywiście pobranymi przez Bank z rachunku M. C. (1) odsetkami a tymi, jakie należałoby pobrać przy przyjęciu, stałego oprocentowania kredytu 2,45 % (z uwzględnieniem okresu ubezpieczenia kredytu), w okresie od lipca 2006 roku do grudnia 2011 roku, wynosi 8.005,62 zł. Różnica między rzeczywiście pobranymi przez Bank z rachunku M. R. (1) odsetkami a tymi, jakie należałoby pobrać przy przyjęciu, że oprocentowanie kredytu wynosi 2,65 % (z uwzględnieniem okresu ubezpieczenia kredytu), w okresie od września 2006 roku do kwietnia 2011 roku, wynosi 6.452,65 zł. Różnica między rzeczywiście pobranymi przez Bank z rachunku A. B. a następnie także N. B. odsetkami a tymi, jakie należałoby pobrać przy przyjęciu, że oprocentowanie kredytu wynosi 2,45 % (z uwzględnieniem ubezpieczenia kredytu), w okresie od kwietnia 2009 roku do kwietnia 2011 roku, wynosi 7.754,96zł po pomniejszeniu o kwotę 136,19zł zwróconych przez bank odsetek. Różnica między rzeczywiście pobranymi przez Bank z rachunku E. i R. W. odsetkami a tymi, jakie należałoby pobrać przy przyjęciu, że oprocentowanie kredytu wynosi 2,45 %, w okresie od stycznia 2009 roku do października 2011 roku, wynosi 8658,23 zł. Przy przyjęciu kursu banku (...) przy racie płatnej w dniu 19.10.2011 roku kwotę tę należy powiększyć o 7,67zł, natomiast wyliczona należność podlega pomniejszeniu o kwotę 179,61zł, która została przez bank zwrócona z tytułu nadpłaconych odsetek.

Sąd Rejonowy uznał, iż brak było podstaw do uwzględnienia załączonego do odpowiedzi na pozew raportu Instytutu (...). W zakresie,

w jakim miałby dotyczyć wiadomości specjalnych mających znaczenie – zdaniem pozwanego – dla rozstrzygnięcia, nie mógł stanowić źródła dowodowego, jako że nie stanowił opinii instytutu, dopuszczalnej w procesowo przewidzianym trybie (art. 290 § 1 zd. 1 k.p.c.).

Z podobnych względów nie było podstaw do uwzględnienia wniosku o dopuszczenie dowodu z ekspertyzy J. J. na okoliczność kosztów finansowania kredytów walutowych przez pozwanego. Jak słusznie zauważyli powodowie, jest to w istocie opinia prywatna i jako taka nie może być środkiem dowodowym. Dotyczy to w szczególności wskazania listy 10 parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego, gdzie sam autor przyznaje, że jest to katalog instrumentów podstawowych, ale nie jedynych. Ostatecznie na te okoliczności przesłuchany został świadek zgłoszony przez pozwanego – M. D. (1). Brak było konieczności dopuszczenia dowodu z raportu Narodowego Banku Polskiego dotyczącego ceny mieszkań. Okoliczności te nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia spraw. Dotyczy to również pozostałych wniosków o dopuszczenie dowodów

z dokumentów w postaci raportów i innego rodzaju opracowań podmiotów trzecich. Nie zmieniały one bowiem treści umowy, nie wpływały również w żaden bezpośredni sposób na sposób jej realizację. Wszelkie niezbędne dla rozstrzygnięcia w tym zakresie dane wykazało przesłuchanie świadka M. D. (1).

Sąd pierwszej instancji zważył, iż stosownie do art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia

1997 r. Prawo bankowe (jedn. tekst Dz. U. z 2002, nr 72, poz. 665 z późn. zm., dalej jako

„Pr. bank.”) przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Powołano także treść art. 76 Pr. bank. Sąd Rejonowy przywołał orzecznictwo SN, zgodnie z którym zastrzeżenie w regulaminie bankowym – stanowiącym o treści umowy zawieranej z bankiem o udzielenie kredytu (...) – uprawnienia do zmiany przez bank w czasie trwania umowy wysokości stopy oprocentowania bez wypowiedzenia umowy, wymaga dla swej skuteczności określenia konkretnych okoliczności, od jakich zmiana ta jest uzależniona. Wymóg skonkretyzowania warunków zmiany oprocentowania kredytu wynika aktualnie również z art. 76 pkt 1 Pr. bank. Przepis ten ma charakter gwarancyjny dla kontrahenta banku – w szczególności zaś dla konsumenta – będącego słabszą stroną stosunku

prawnego. Jego celem jest zapewnienie, by ewentualna zmiana wysokości oprocentowania dokonywana była według kryteriów obiektywnych, jednoznacznych i znanych kredytobiorcy w chwili zawarcia umowy. Powołany przepis ma chronić klienta przed dowolnym kształtowaniem wysokości oprocentowania, urzeczywistniając zasadę równości stron stosunku obligacyjnego. Tę gwarancyjną funkcję

art. 76 pkt 1 Pr. bank. należy brać pod uwagę przy jego wykładni i stosowaniu. W ocenie Sądu Rejonowego, nie można uznać za wystarczające dla wykonania dyspozycji art. 76 pkt 1 Pr. bank. posłużenia się w umowie pojęciem ogólnym i nieścisłym, którego interpretacji będzie dokonywać wyłącznie zarząd banku.

W niniejszej sprawie, zawarte przez strony umowy przewidywały, że „zmiana wysokości oprocentowania kredytu może nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego

i kapitałowego w kraju (...), którego waluta jest podstawą waloryzacji”. Odnośnie pojęcia stopy referencyjnej, w umowie nie sprecyzowano, czy przez stopę tę rozumie się wskaźnik LIBOR 3M, 1M, 6M, czy może jeszcze inny. Ponadto, sporne postanowienie nie precyzuje jednoznacznie skali, w jakiej zmiana stopy referencyjnej może wpływać na stopę procentową kredytu. Podobnie oceniono pojęcie „zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (...), którego waluta jest podstawą waloryzacji”. Zgłoszone przez strony wnioski dowodowe nie dają podstawy by uznać, że analizowane pojęcie ma ścisłe, jednoznaczne i powszechnie przyjęte znaczenie w nauce ekonomii (innymi słowy – że ekonomiści zgodnie przyjmują określoną, zamkniętą i bezdyskusyjną listę tychże parametrów). Tym bardziej w języku potocznym pojęcie to (niezdefiniowane w umowach) jest niekonkretne, ogólnikowe, a co za tym idzie niejasne. Konsumentom zawierającym umowy nie ma pewności, jakimi kryteriami kierował będzie się bank przy dokonywaniu zmian oprocentowania, jakie wskaźniki ekonomiczne będzie brał pod uwagę, a w razie zmiany kilku różnych parametrów – które z nich będą traktowane jako mniej lub bardziej istotne. Również strona pozwana w toku niniejszego procesu nie była w stanie wyjaśnić, jakimi konkretnie parametrami rynku kierowała się podejmując decyzje o zmianie lub braku zmiany wysokości oprocentowania. Pozwany – będący profesjonalistą na rynku finansowym – nie wyjaśnił nie tylko, które parametry stanowiły podstawę decyzji o zmianie oprocentowania i dlaczego właśnie te, a nie inne, ale nie był w stanie nawet wskazać, czym dokładnie są „parametry rynku”, do których odwołują się umowy. Analizowany zapis umowy zapewnił pozwanemu

w praktyce całkowitą, niczym nieskrępowaną swobodę w kształtowaniu oprocentowania, przy praktycznie zupełnym braku możliwości skontrolowania, czy choćby przewidzenia decyzji banku.

Powyższe uwagi doprowadziły Sąd pierwszej instancji do wniosku, że omawiane sformułowanie nie może być uznane za wystarczające określenie warunków zmiany stopy procentowej kredytu w rozumieniu art. 76 pkt 1 Pr. bank. Umowy posłużyły się bowiem pojęciem, które w praktyce nie poddaje się obiektywnej weryfikacji i w żaden sposób nie ogranicza dowolności banku. Tym samym, omawiany zapis jest sprzeczny z gwarancyjnym przepisem art. 76 pkt 1 Pr. bank., a co najmniej zmierzający do obejścia tego przepisu.

Sąd Rejonowy odnalazł podstawę roszczenia powodów w treści art. 410 § 2 k.c. Powodowie dochodzili zwrotu nadpłaconych odsetek od kredytu udzielonego na podstawie umów kredytowych zawartych z pozwanym, podnosząc w pierwszej kolejności zastosowanie przez pozwanego niedozwolonego postanowienia umownego (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.) w zakresie ustalania wysokości zmiennego oprocentowania zaciągniętego przez pozwanego kredytu, w związku z czym doszło do nadpłaty odsetek kredytowych, gdyż wobec niemożności powołania się na ustalony w umowie mechanizm zmiany oprocentowania, jego wartość winna przez cały okres objęty żądaniem pozostać na stałym poziomie.

Sąd Rejonowy podzielił argumentację powodów o abuzywności klauzuli w całości, tak co do nieostrości samych przesłanek, jak i braku jednoznaczności co do relacji między zmianą tych czynników a zmianą oprocentowania kredytu. A. ta jest szczególnie widoczna właśnie w ramach obecnie przeprowadzanej kontroli incydentalnej, rozumianej jako przeciwieństwo kontroli abstrakcyjnej, a więc przy uwzględnieniu praktyki stosowania kwestionowanego zapisu, a także informacji przekazywanych powodom jako konsumentom przy zawarciu umowy. Przy czym korzystanie z usług pośrednictwa finansowego nie wpływa na ocenę pozycji powodów jako konsumentów. W tego rodzaju usługach pośrednicy prezentują oferty banków, z którymi mają podpisane stosowne umowy. Nie

można przyjmować, że oznacza to do razu wyrównanie pozycji konsumenta względem banku, ponieważ pośrednik ułatwia jedynie dotarcie w jednym miejscu do kilku ofert. Również osobiste predyspozycje czy wykształcenie nie znoszą całkowicie statusu konsumenta zwłaszcza tam, gdzie nie przekładają się na realny wpływ na postanowienia oferowanej do zawarcia umowy, przygotowanej w formie opracowanego wcześniej przez bank wzorca umowy. W ocenie Sądu Rejonowego użyte sformułowanie „parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub krajów zrzeszonych w Unii Europejskiej), którego waluta jest podstawą waloryzacji” jest rażąco ogólnikowe. Ponadto niezależnie od arbitralności wyboru wskaźników, w żaden dający się zweryfikować co do jego zachowania sposób nie określono relacji między zmianą poszczególnych i tak już jednostronnie dobieranych parametrów, a zmianą oprocentowania. Niezależnie od tego, jak wielu specjalistów pozwany zatrudnił w swojej komórce organizacyjnej zajmującej się ustalaniem wysokości oprocentowania, ani od tego na ilu szczeblach wewnętrznej hierarchii zarządzania propozycja ta musiała zostać zaakceptowana zanim została w ostateczności wdrożona, ustalenie oprocentowania w świetle zgromadzonych dowodów pozostaje jednostronną decyzją pozwanego, nieweryfikowalną pod kątem zgodności zastosowanej metody ustalenia oprocentowania z procedurą uzgodnioną przez strony. Ukształtowanie w ten sposób spornej klauzuli umownej, czyni pozwanego jej wyłącznym interpretatorem. To pozwany decyduje zarówno jakie parametry weźmie pod uwagę i w jakim stopniu zmiana poszczególnych parametrów ma wpływać na zmianę oprocentowania, a także co stać się ma w sytuacji,

w której poszczególne parametry zmieniają się w sposób niejednorodny, w przeciwnych kierunkach – jak to miało miejsce w 2008 roku ze zmianami LIBOR i cen (...). W ten sposób klauzula ta musi być rozumiana jako taka, która w praktyce przyznaje pozwanemu jako kontrahentowi konsumentów uprawnienia do dokonywania wiążącej interpretacji umowy. To pozwany ostatecznie dokonuje interpretacji pojęcia „parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub krajów zrzeszonych w Unii Europejskiej), którego waluta jest podstawą waloryzacji” uwzględniając jedne a pomijając inne, to on ustala zakres, w jakim poszczególne parametry mają wpływać na ostateczną wysokość oprocentowania

i wreszcie to on określa, kiedy zmiany oprocentowania kredytu będą wprowadzone. W istocie umowa tak jak jest sformułowana, stanowi o blankietowym upoważnieniu dla pozwanego do ustalania wysokości oprocentowania, a więc dokonywania wiążącej drugą stroną wykładni postanowienia § 10 ust. 2 umów kredytu, a następnie stosowania wybranej przez siebie wykładni ze skutkiem dla konsumenta, przy czym sama wykładnia, wobec braku precyzji postanowień § 10 ust. 2 umów, może być bardzo różnorodna. Jest to zatem sytuacja wprost przewidziana jako niedozwolone postanowienie umowne (art. 385<sup>3</sup> pkt 9 k.c.).

Sąd pierwszej instancji uznał, że tak określone postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta. Istota stosunku cywilnego opiera się na założeniu prawnej równości podmiotów danego stosunku prawnego, przy czym w niektórych wypadkach – w tym w sprawach konsumenckich – ustawodawca dostrzegając również immanentną nierówność faktyczną stron stosunku prawnego, wprowadza instytucje mające łagodzić takie nierówności, co przejawia się m.in. właśnie

w ramach prawa konsumenckiego. Uprawnienie do dokonywania jednostronnej wykładni

w relacji z konsumentem zaburza ten układ równowagi w sposób uzasadniający z woli ustawodawcy ingerencję sądów. Jednocześnie rażące naruszenie interesów konsumentów polega w tym wypadku na pozbawieniu konsumenta jakiegokolwiek możliwości weryfikacji prawidłowości postępowania przedsiębiorcy, skoro nie istnieje żaden wystarczająco pewny ustalony wprost w umowie z niezbędną szczegółowością wzorzec prawidłowego postępowania, do którego można by odnieść sposób wykonywania umowy przez przedsiębiorcę celem sprawdzenia, czy jego postępowanie jest zgodne z umową. Określając skutki wyżej opisanej abuzyjności odwołano się do wyroku Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 14 czerwca 2012 roku (C-618/10, <http://curia.europa.eu/>), który wskazano, że to do sądów krajowych należy wybranie takich instytucji prawa krajowego, które zapewnią, że niedozwolone postanowienie umowne nie będzie wiązało konsumenta. Europejski Trybunał Sprawiedliwości wskazał nadto, że mechanizm ustalony

w dyrektywie 93/13 Dyrektywa Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE Nr L 95, s. 29) służyć ma ochronie konsumentów także poprzez zniechęcający efekt uchylenia abuzyjnej klauzuli, bez możliwości ingerowania przez sąd krajowy w kontrakt celem jego modyfikacji w związku z usunięciem postanowienia uznanego za niedozwolone, przy uwzględnieniu interesów obu stron. Jak

wskazano, fakt uprawnienia sądu do modyfikowania postanowień umowy, zamiast zwykłego uznania niemożności stosowania klauzuli abuzywnej powodowałby, że przedsiębiorcy stosowaliby nadal tego rodzaju postanowienia wiedząc, że w najgorszym dla nich wypadku postanowienia zostaną zmodyfikowane z uwzględnieniem interesu nie tylko konsumentów, ale również autora niedozwolonego postanowienia umownego, a nie po prostu uznane za nieobowiązujące konsumenta. W okolicznościach niniejszej sprawy Sąd Rejonowy uznał, że § 10 (11) ust. 2 zawartych umów nie obowiązuje powodów.

Sąd Rejonowy podzielił stanowisko, że świadczenie spełnione ponad wartość odsetek ustalonych zgodnie z postanowieniami, które obowiązują konsumenta, jest świadczeniem spełnionym bez podstawy prawnej, skoro niedozwolone postanowienia umowne nie wiążą konsumenta, a więc w grę wchodzi zwrot nienależnego świadczenia (art. 405 w zw. z art. 410 § 1 w zw. z art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 1 k.c.). Mając na uwadze powyższe, Sąd pierwszej instancji zasądził na rzecz poszczególnych powodów kwoty stanowiące różnicę pomiędzy odsetkami nienależnie pobranymi przez pozwaną bank, a odsetkami należnymi bankowi przy przyjęciu stałego oprocentowania, z zachowaniem związanym granicami pozwu. O odsetkach Sąd Rejonowy rozstrzygnął na podstawie art. 481 k.c., a o kosztach postępowania na podstawie art. 98 k.p.c., a w sprawie z powództwa N. B. na podstawie art. 100 k.p.c., (wyrok, k. 692 – 692odw.; uzasadnienie, k. 693 – 702).

Pozwany w apelacji od opisanego wyroku w części, co do punktów I.1, I.3, II.1, II.3, III.1, III.3, IV.1, IV.2, IV.4, IV.5, zarzucił nierozpoznanie przez Sąd pierwszej instancji istoty sprawy, poprzez faktyczne nierozpoznanie zarzutów strony pozwanej, odnoszących się do obydwu podstaw prawnych roszczenia formułowanych przez stronę powodową, oraz oparcie wniosków stanowiących podstawę rozstrzygnięcia na analizie samego brzmienia spornej klauzuli umownej zawartej w paragrafie 10 ust. 2 (11 ust. 2) umowy kredytu, zaczerpniętej wprost z uzasadnienia innego wyroku zapadłego w tym samym wydziale Sądu, co właściwe jest dla kontroli abstrakcyjnej wzorców umownych, z pominięciem materiału dowodowego sprawy (oprócz opinii biegłego), zwłaszcza z pominięciem dowodów, zgłoszonych przez pozwanego, których przeprowadzenie i ocena warunkowały możliwość orzekania o ewentualnych podstawach odpowiedzialności pozwanego i warunkowały dokonanie przez Sąd indywidualnej kontroli spornej klauzuli umownej, pod kątem czy postanowienie to kształtuje prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść oraz okoliczności zawarcia, rażąco naruszając interesy powodów.

Skarżący zarzucił naruszenie przepisów prawa procesowego:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez: wadliwe dokonanie oceny materiału dowodowego, w sposób uniemożliwiający prawidłowe wyprowadzenie wniosków z treści zebranego materiału dowodowego, wybiórczą jego analizę i dokonanie oceny materiału dowodowego wyłącznie w kategoriach prostej spójności pomiędzy analizowanymi środkami dowodowymi, co w powiązaniu z naruszeniem art. 278 § 1 k.p.c., prowadzi do oceny materiału dowodowego sprawy, odnoszącego się do złożonych zagadnień m.in. ekonomicznych, w kategoriach oderwanych od specyfiki stanu faktycznego sprawy i rodzaju stosunków; dokonaną a priori i pozbawioną podstaw w świetle zgromadzonego materiału dowodowego eliminację z zakresu rozważań Sądu I instancji szeregu dowodów w sprawie, m.in. w wyniku odmowy wiarygodności oraz w następstwie przyjętego błędnego założenia, iż każdy ze środków dowodowych winien bezpośrednio wskazywać na okoliczności oczekiwane czy żądane przez sąd w odniesieniu do całego okresu spornego, a w razie niespełnienia tegoż założenia - a konsekwencji pozbawione podstaw pominięcie dowodu jako pozbawionego znaczenia dla sprawy; wybiórcze i fragmentaryczne rozważenie zebranego materiału dowodowego (a właściwie brak dokonania samodzielnego, własnego rozważenia materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i przyjęcie rozważań Sądu I instancji w innym składzie w podobnej sprawie w tym samym wydziale za własne), w tym zwłaszcza ograniczenie analizy spornej umowy jedynie do postanowień określających parametry kredytu (kwota kredytu, termin spłaty, oprocentowanie z daty zawarcia umowy), oraz do treści § 10

ust. 2 (ewentualnie § 11 ust. 2), z pominięciem pozostałych postanowień umowy, w tym tych, na które wskazywał pozwany w uzasadnieniu zarzutów nakierowanych przeciwko żądaniu pozwu, a zwłaszcza odnoszących się do: informowania kredytobiorców

o zmianie oprocentowania, zagwarantowania kredytobiorcom możliwości wcześniejszej spłaty kredytu w każdym czasie z wyraźnym zastrzeżeniem, iż bank z tego tytułu nie będzie pobierał od kredytobiorców żadnych opłat, zagwarantowania kredytobiorcy uprawnienia do wypowiedzenia umowy w każdym czasie, bez obowiązku podawania przyczyny czy konieczności wystąpienia jakichkolwiek istotnych okoliczności warunkujących wykonanie tegoż uprawnienia, a w rezultacie - podjęcie przez Sąd I instancji rozstrzygnięcia w oparciu o analizę wyłączenie treści § 10 ust. 2/11 ust. 2 umowy, i wyłącznie w oparciu o wyprowadzone na tej podstawie wnioski, z pominięciem tych elementów treści umowy, których uwzględnienie w zakresie oceny skutkować winno wyprowadzeniem odmiennej konkluzji, opartej o wnioski wyprowadzone z całokształtu treści umowy, iż nawet wobec brzmienia i skutków § 10 ust. 2/11 ust. 2 umowy kredytu, pozycja kredytobiorcy w relacji z pozwanym nie doznawała takiego uszczerbku czy dysproporcji praw i obowiązków, która mogłaby uzasadniać zastosowanie regulacji z art. 385<sup>1</sup> k.c., z uwagi na tworzone dla kredytobiorcy szerokie spektrum możliwości działania, należycie zabezpieczające sferę interesów klienta, w tym ekonomicznych, a także możliwość realizacji przez kredytobiorcę własnych oczekiwań co do wysokości oprocentowania kredytu,

z wykorzystaniem innych źródeł finansowania (choćby - poprzez refinansowanie kredytu, o ile kredytobiorca miałby możliwość skorzystania korzystniejszej oferty innego banku), celem zapewnienia równorzędnej pozycji stron na gruncie zawartej umowy kredytu; wyprowadzenie wniosków z treści materiału dowodowego, w sposób sprzeczny z zasadami logicznego wnioskowania, a także w oparciu o własne przekonanie Sądu I instancji ( powielone stanowisko Sądu I instancji w innym składzie w podobnej sprawie) , poparte wprawdzie wnioskowaniami, jednakże nie odniesionymi - poza nawiązaniem do literalnej treści § 10 ust. 2/11 ust. 2 umowy - do okoliczności sprawy, a także nie osadzonymi w materiale dowodowym sprawy, poprzez wywodzenie daleko idących ocen co do skutków §10 ust. 2/§11 ust. 2 umowy kredytu li tylko

w oparciu o wnioskowania potocznie czynione, wywodzone wyłącznie w oparciu o treść wyekstrahowanego z treści umowy §10 ust. 2/11 ust. 2 umowy, pomijające całokształt unormowania praw i obowiązków stron wynikających z umowy rozpatrywanej poprzez całokształt jej postanowień, i przez to podjęcie rozstrzygnięcia w oparciu

o wnioskowania nie dające się zastosować i odnieść do kategorii ekonomicznych czy finansowych, zwłaszcza dla produktów kredytowych o większej aniżeli przeciętna złożoności, czy dotyczące okresów nie dających ująć się w ramach potocznie oczekiwanej przewidywalności w zwykłej perspektywie czasowej, co pośrednio wiąże się z m.in. naruszeniem art. 278 §1 k.p.c.; wynikające z braku dysponowania przez Sąd I instancji dostateczną wiedzą specjalną, bez odwołania się w tym zakresie do wiedzy specjalnej, całkowite pominięcie i brak jakiegokolwiek oceny w zakresie mocy dowodowej i wiarygodności dowodów z zeznań świadka M. D., oraz zeznań powodów w charakterze strony, a także dowodów z dokumentów w postaci Raportu instytutu (...) ekspertyzy pt Koszty finansowania kredytów walutowych, w szczególności denominowanych w (...) przez (...) Bank

dr J. J., dowodu z kopii archiwalnej strony internetowej Portalu finansowego fundi.pl, Raportu pt. „Informacja o cenach mieszkań i sytuacji na rynku nieruchomości mieszkaniowych i komercyjnych w Polsce w IV kwartale 2011”, opublikowanego przez Narodowy Bank Polski na stronie www.nbp.pl, kopii archiwalnej strony internetowej pośrednika finansowego (...) S.A., publikacji p.t. „Ranking kredytów mieszkaniowych E. - marzec 2006 r.”, zestawienia tabelarycznego oraz dwóch wykresów, obrazujących zmiany oprocentowania kredytu powodów na tle średnich rynkowych poziomów oprocentowania kredytów mieszkaniowych dla gospodarstw domowych wg danych NBP w PLN i (...) w okresie marzec 2007-grudzień 2010r., co doprowadziło do naruszenia zasady wynikającej z przepisu art. 233 § 1 k.p.c., czyli braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego;

- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 245 k.p.c. poprzez przyjęcie, iż dowody z dokumentów prywatnych nie stanowią dopuszczonego przez procedurę cywilną środka dowodowego, co skutkowało, całkowitym ich pominięciem. Zatem doszło do naruszenia zasady wynikającej z przepisu art. 233 § 1 k.p.c., czyli wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, bowiem ustalenia Sądu meriti o stanie faktycznym i oraz ocena prawna

w sprawie nie są zgodne z rzeczywistym stanem stosunków faktycznych i prawnych istniejących między stronami procesu;

- art. 278 § 1 k.p.c., poprzez zastąpienie rzetelnej analizy materiału dowodowego własnymi wnioskowaniami (powielonymi z uzasadnienia wyroku Sądu I instancji w innym składzie w podobnej sprawie wnioskowaniami) i oceną Sądu Rejonowego w granicach własnego postrzegania okoliczności faktycznych sprawy przez skład orzekający, w sytuacji, w której ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, wymagała dla miarodajności i poprawności wyprowadzanych wniosków, w tym w zakresie dokonanej oceny dowodów, zasięgnięcia przez Sąd I instancji informacji specjalnych, tj. ewentualnego dopuszczenia przez Sąd I instancji - przed autorytatywnym podjęciem arbitralnego w zaistniałych okolicznościach rozstrzygnięcia co do skutków postanowienia § 10 ust. 2/par. 11 ust. 2 umowy - dowodu z opinii biegłego sądowego, ze stosownej specjalności, na okoliczności, które Sądowi I instancji były niezbędne do wypowiedzenia się co do zgromadzonego materiału, możliwości wyprowadzenia wniosków na jego podstawie prowadzących do rozstrzygnięcia, zasadności pominięcia okoliczności wynikających z pominiętych w sprawie dowodów, jak i możliwości wywierania przez te okoliczności, m.in. w wykazywanych przez pozwanego okresach, wpływu na wysokość oprocentowania kredytu w kierunku i w stopniu dowodzonym przez pozwanego;
- art. 3 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c., poprzez pozbawione podstaw przyjęcie, iż powodowie udowodnili roszczenie dochodzone pozwem;
- art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku w sposób polegający na skopiowaniu wprost większości fragmentów uzasadnienia wyroku zapadłego w innych sprawach w tym samym wydziale, w których kredytobiorcy występowali z podobnymi roszczeniami, co stanowi o braku samodzielności przy sporządzeniu uzasadnienia wyroku oraz przy podejmowaniu orzeczenia i prowadzi do wniosku, że Sąd I instancji nie dokonał samodzielnej oceny wiarygodności i mocy dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, lecz skopiował uzasadnienie innego wyroku zapadłego w tym samym wydziale, łącznie z oceną dowodów przeprowadzonych w tamtej sprawie, podczas, gdy w uzasadnieniu wyroku Sąd powinien ustalić prawidłowo i zrekonstruować stan faktyczny sprawy oraz wskazać dowody, na których się oparł, przyczyny, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej oraz wyjaśnić podstawę prawną wyroku z przytoczeniem przepisów prawa oraz przedstawić w tym zakresie wnioski własne.

Pozwany zarzucił także naruszenie przepisów prawa materialnego:

- art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. i art. 385<sup>2</sup> k.c. poprzez wadliwą ich wykładnię polegającą na: nieprawidłowej interpretacji pojęcia rażącego naruszenia interesu konsumenta poprzez brak rozważenia, czy w sprawie doszło do rażącego interesu powodów jako kredytobiorców, w tym interesu ekonomicznego, z uwagi na to, że Sąd I instancji w zasadzie ograniczył się do oceny hipotetycznego naruszenia interesów konsumenta, oceniając klauzulę zawartą w § 10 ust.2 (§11 ust.2) umowy kredytu bez uwzględniania okoliczności zaistniałych przy zawieraniu umowy kredytu, a jeśli chodzi o interes ekonomiczny powodów z pominięciem jakichkolwiek okoliczności dotyczących wykonywania umowy kredytu w spornym okresie, wysokości oprocentowania kredytu powodów w okresie, którego dotyczy pozw, nieodbiegania oprocentowania kredytu powodów od średniego rynkowego oprocentowania tego typu kredytów, a więc bez rozważenia czy ukształtowanie praw i obowiązków konsumenta w spornej klauzuli spowodowało po stronie powodów powstanie szkody oraz z pominięciem interesu pozwanego banku, którego Sąd nie wziął pod uwagę w najmniejszym stopniu. Sąd przy ocenie tej przesłanki skupił się w zasadzie na samym sformułowaniu spornej klauzuli wskazując na jej „rażącą ogólnikowość” co nie ma w zasadzie nic wspólnego z rażącym naruszeniem interesu konsumenta, bo ogólnikowość czy niejednoznaczność nie może być utożsamiana z abuzywnością, a była jedynie niezbędna do ustalenia możliwości poddania ocenie spornej klauzuli na gruncie art. 385<sup>1</sup> k.c. jako dotyczącej głównego świadczenia strony umowy; pominięciu okoliczności mających miejsce w dacie zawarcia umowy kredytu przez strony przy ocenie zgodności spornego postanowienia



z dobrymi obyczajami i dokonanie tej oceny w oderwaniu od tych okoliczności, co jest charakterystyczne dla kontroli abstrakcyjnej klauzuli dokonywanej w postępowaniu

o uznanie postanowień wzorca umowy za abuzywne, a nie dla kontroli incydentalnej; wyprowadzeniu, dającego się wywieść z motywów rozstrzygnięcia wniosku, iż przepis ten stanowi podstawę do izolowanego od całokształtu relacji kontraktowej stron,

w oparciu jedynie o brzmienie konkretnego zapisu umowy, dokonywania oceny naruszenia dobrych obyczajów oraz interesów konsumenta, w sposób właściwy dla orzekania według przepisów art. 476<sup>39</sup> i n. k.p.c., tj. rozstrzygnięcia w przedmiocie abuzywności postanowienia ujmowanego in abstracto, z pominięciem jego osadzenia

w umowie zawartej przez strony w konkretnych okolicznościach, jak i zawierającej inne- poza spornym- postanowienia, których należyte rozważenie prowadzić winno do wniosku, iż pozycja konsumenta w spornej umowie nie doznawała zagrożenia, zaś

w relacji stron, nie zachodził stan uzasadniający spełnienie przesłanek z art. 385<sup>1</sup> k.c.,

w szczególności przesłanki naruszenia interesów konsumenta, i to w kwalifikowanym, rażącym stopniu, którego stwierdzenie dopiero w takiej postaci, uzasadniać mogłoby sięgnięcie do środków ochrony przewidzianych

w art. 385<sup>1</sup> k.c. i tylko w takich okolicznościach mogłoby uzasadniać uwzględnienie powództwa, z uwagi na konieczność przywrócenia naruszonej równowagi kontraktowej stron; zaniechaniu dokonania oceny spornego postanowienia, z uwzględnieniem wszystkich ustanowionych w przepisie art. 385<sup>1</sup> k.c. przesłanek oraz kwantyfikatorów określających stopień naruszenia interesów konsumenta, jako „rażący”, w ten sposób, iż Sąd I instancji podejmując rozstrzygnięcie, dostrzegając potencjalne naruszenie interesów powodów, poprzestał na stwierdzeniu stanowiącym powtórzenie przepisu, a zatem bezpodstawnie uznał, iż jakiegokolwiek (w jakimkolwiek stopniu) naruszenie interesów konsumentów

w relacji z pozwanym bankiem jako przedsiębiorcą czy jakakolwiek dysproporcja czy asymetria w relacji uprawnień i obowiązków stron, nawet wynikająca z samej istoty ocenianego postanowienia umowy, jako ogólnikowego i nie poddającego się w ocenie Sądu weryfikacji, uzasadnia zastosowanie art. 385<sup>1</sup> k.c., bez konieczności rzeczywistego i wnikliwego rozważenia, czy na gruncie całokształtu postanowień umowy oraz z uwzględnieniem okoliczności jej zawarcia, sporne postanowienie umowy może zostać uznane za abuzywne; pominięciu przy wykładni tych przepisów zasad prounijnej wykładni celowościowej i funkcjonalnej, w szczególności nieuwzględnieniu celów wynikających z przepisów dyrektywy Rady Unii Europejskiej z dnia 5 kwietnia 1993 r.

nr 93/13/EWG oraz braku rozważenia specyfiki usług finansowych (stosunków kredytowych) przy dokonywaniu wykładni ; bezzasadnym pominięciu przy wykładni wyraźnie sformułowanej w treści implementowanej w/w przepisem kodeksu cywilnego Dyrektywy Rady nr 93/13/EWG, wskazania interpretacyjnego co do sposobu wykładni zarówno art. 385<sup>1</sup> k.c., jak i art. 385<sup>3</sup> k.c., zawartego w punkcie 2 lit. b) teza pierwsza Załącznika do w/w Dyrektywy, realizującego art. 3 Dyrektywy; nieuwzględnieniu całokształtu postanowień umowy kredytu i dokonaniu oceny spornej klauzuli umownej zawartej w § 10 ust.2 (§ 11 ust.2) pod kątem jej abuzywności w oderwaniu od kontekstu całej umowy, a w szczególności przy pominięciu postanowień §13 ust. 2 i § 18 ust.1 umowy kredytu; zaniechaniu, przy badaniu abuzywności spornego postanowienia umownego, rozważenia, czy wzajemny rozkład praw i obowiązków stron umowy, wynikający z całokształtu umowy, uzasadnia przyznanie konsumentowi ochrony

w wyniku powołania się przez konsumenta na rzekomą abuzywność postanowień umowy, w taki sposób, iż na skutek uwzględnienia powództwa ukształtowane zostały nowe warunki umowy, nie przewidywane przez strony w dacie jej zawarcia;

- art. 65 k.c. w zw. art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. i art. 385<sup>2</sup> k.c. poprzez dokonanie nieprawidłowej wykładni postanowień umowy kredytu polegające na przyjęciu, że wobec niezwiązania powodów sporną klauzulą zawartą w § 10 ust.2 (§ 11 ust.2) umowy jako abuzywną pozostałe postanowienia umowy kredytu (w tym § 10 ust.1 (§ 11 ust. 1) oraz §11 ust.8) pozwalają przyjąć, że oprocentowanie kredytu w okresie, którego dotyczy żądanie pozwu, wynosi 2,65%

w przypadku powódki M. R., 2,45 % w przypadku powodów B., 2,45% w przypadku powoda M. C. oraz 2,45% w przypadku powodów W. czyli w istocie pozwalają przyjąć, że jest ono stałe;

- art. 385<sup>1</sup> k.c., w zw. z art. 385<sup>2</sup> k.c., oraz art. 22<sup>1</sup> k.c., poprzez pozbawione podstaw przyjęcie, iż przepis art. 385<sup>1</sup> k.c. stanowi wyraz paternalistycznej ochrony przyznanej konsumentowi jako stronie umowy zawartej z przedsiębiorcą w taki sposób, iż konsument nie jest obowiązany do wykazania żadnej, chociażby elementarnej staranności, przy podejmowaniu decyzji o wstąpieniu w relację kontraktową z przedsiębiorcą uprawniony jest kierować się wyłącznie własnymi, uzasadnionymi oczekiwaniami co do zawieranej umowy;
- art. 385<sup>3</sup> pkt 9 k.c. poprzez wadliwą jego wykładnię i przyjęcie, że uprawnienie do zmiany oprocentowania zawarte w § 10 ust.2/ § 11 ust.2 umowy jest jednostronnym zastrzeżeniem na rzecz pozwanego możliwości dokonywania interpretacji umowy podczas ,gdy postanowienie umowy dotyczy ceny, tym samym zastosowanie winien mieć art. 385<sup>3</sup> pkt 20 k.c.;
- art. 118 k.c. poprzez przyjęcie, iż termin przedawnienia roszczenia powodów wynosi lat 10, gdy z powoływanego orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że Sąd przyjął, iż termin przedawnienia roszczenia z tytułu nadpłaconych odsetek wynosi trzy lata, a to z tej przyczyny, iż na kwotę, której zapłaty domaga się strona powodowa, składa się wiele jednostkowych kwot, które same w sobie stanowią świadczenia okresowe.

Mając na uwadze podniesione zarzuty, pozwany wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz orzeczenie o obowiązku poniesienia przez powodów kosztów postępowania przed sądem I instancji w całości, zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania za II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych, (apelacja, k. 726 – 849).

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie od pozwanego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, (odpowiedź na apelację, k. 855 – 859).

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja okazała się zasadna o tyle, że skutkowałą oddaleniem powództwa w całości w każdej z połączonych spraw.

Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy. Przeprowadzono prawidłowo postępowanie dowodowe, na podstawie którego dokonano istotnych do rozstrzygnięcia sprawy ustaleń. Ustalenia te Sąd Okręgowy w Łodzi uznaje za prawidłowe i przyjmuje za własne. Należy bowiem przywołać utrwalone stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym w postępowaniu apelacyjnym nie wymaga się dokonywania ustaleń na podstawie dowodów przeprowadzonych we własnym zakresie oraz ich samodzielnej oceny, jeżeli sąd odwoławczy nie dostrzega potrzeby ponowienia dowodów dopuszczonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym oraz podziela ocenę ich wiarygodności wyrażoną przez sąd pierwszej instancji. Wówczas wystarczająca jest aprobatą dla stanowiska przedstawionego w orzeczeniu sądu pierwszej instancji (zob. m.in. postanowienie SN z dnia 22 lipca 2010 r., sygn. I CSK 313/09, niepubl.; wyrok SN z dnia 16 lutego 2005 r., sygn. IV CK 526/04, niepubl.; wyrok SN z dnia 20 maja 2004 r., sygn. II CK 353/03, niepubl.). Sąd Okręgowy w Łodzi podziela przedstawiony pogląd.

Skarżący zarzucił naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku w sposób polegający na skopiowaniu wprost większości fragmentów uzasadnienia wyroku zapadłego w innych sprawach w tym samym wydziale, w których kredytobiorcy występowali z podobnymi roszczeniami, co stanowi o braku samodzielności przy sporządzeniu uzasadnienia wyroku oraz przy podejmowaniu orzeczenia. Zarzut ten jest bezzasadny. Jak stanowi art.

328 § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Ustalenia faktyczne oraz dokonana ocena prawna powinna zostać przedstawiona w uzasadnieniu orzeczenia. Skład orzekający w niniejszej sprawie podzielił pogląd prezentowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zgodnie z którym naruszenie przez sąd pierwszej (drugiej) instancji art. 328 § 2 k.p.c. przez sporządzenie uzasadnienia nie w pełni odpowiadającego wymaganiom, jakie stawia wymieniony przepis, może wyjątkowo wypełniać podstawę środka zaskarżenia. Ma to miejsce wówczas, gdy w wyniku uchybienia konkretnym wymaganiom określonym w art. 328 § 2 k.p.c. zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli instancyjnej, czyli gdy stwierdzone wady mogły mieć wyjątkowo wpływ na wynik sprawy. Powyższe stanowisko zajął Sąd Najwyższy m.in.

w wyroku z dnia 20 kwietnia 2004 r. (V CK 92/04 niepubl.), w wyroku z dnia 13 listopada 2003 r. (IV CK 183/02 niepubl.), z dnia 19 grudnia 2000 r. (II UKN 152/00, OSNAPiUS 2002, Nr 16), w wyroku z dnia 9 listopada 2007 r. (V CSK 263/07 niepubl.), w wyroku z dnia 29 maja 2008 r. (II CSK 39/08 niepubl.). Mając na uwadze przedstawiony pogląd, należy stwierdzić, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera elementy wymagane treścią przywołanego przepisu w stopniu, który sprawia, że wyrok ten nie uchyla się kontroli instancyjnej. Sąd pierwszej instancji szczegółowo wyjaśnił podstawę faktyczną i prawną orzeczenia. Okoliczność, iż Sąd Rejonowy w swoim uzasadnieniu poczynił rozważania prawne tożsame z uzasadnieniami orzeczeń zapadłych w sprawach innych powodów, lecz przedmiotowo identycznych, nie może prowadzić do uznania za zasadny zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c.

Skarżący zasadnie zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj. art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Zgodnie ze wskazanym przepisem postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Należy podkreślić, że poza sporem w sprawie pozostawały okoliczności, że zakwestionowane przez powodów zapisy umowy nie zostały przez strony stosunku prawnego indywidualnie uzgodnione.

W świetle art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. kryterium oceny decydującym o uznaniu klauzuli za niedozwoloną jest kształtowanie praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Uznanie konkretnej klauzuli umownej za niedozwolone postanowienie umowne wymaga zatem stwierdzenia łącznego wystąpienia obu przesłanek, tj. „sprzeczności z dobrymi obyczajami” oraz „rażącego naruszenia interesów konsumenta” (zob. wyrok SN z dnia 29 sierpnia 2013 r., I CSK 660/12, LEX nr 1408133). Sprzeczność z dobrymi obyczajami wystąpi w przypadku nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy, natomiast rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce w razie stwierdzenia prawnie relewantnego znaczenia tej nierównowagi. Należy przyjąć, że postanowienia umowy rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie, znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Sąd Najwyższy stwierdził, że „rażące naruszenie interesów konsumenta” oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym (zob. wyrok SN z dnia 13 sierpnia 2015 r., I CSK 611/14, LEX nr 1771389). Ocena stopnia naruszenia powinna być dokonywana z uwzględnieniem kryteriów przedmiotowych

(np.: dotyczących wielkości świadczeń), jak i podmiotowych (np.: profesjonalista-lider w branży).

Trzeba podkreślić, że sądy orzekające w niniejszej sprawie nie dokonują abstrakcyjnej oceny wzorca umownego, do czego wyłącznie powołany jest Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Pojęcie interesu powodów musi być zatem w tej sprawie odniesione do okoliczności zawarcia i wykonywania konkretnych umów kredytowych.

Należy wskazać, iż Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 maja 2015 r. (II CSK 768/14) wyróżnił dwa zasadnicze elementy treści klauzuli dotyczącej zmiany stopy procentowej, tożsamej w brzmieniu z klauzulą kwestionowaną w niniejszej sprawie. Po pierwsze, wyodrębniono część odsyłającą do kryteriów ustalania (weryfikowania) stopy procentowej w czasie trwania stosunku kredytowego (element parametryczny lub ekonomiczny). Po drugie, w treści klauzuli znalazło się stwierdzenie, że „zmiana wysokości oprocentowania kredytu może nastąpić „przy pojawieniu się zmian” wspomnianych parametrów (element decyzyjny, kompetencyjny). SN uznał za abuzywną tylko część kwestionowanej klauzuli umownej, tj. jej elementu decyzyjnego, pozostawiając jako wiążącą strony pozostałą część klauzuli, tj. element parametryczny. Ponadto wskazano, że zadaniem biegłego jest stwierdzenie, czy w związku z dość otwartym i szerokim katalogiem kryteriów zmiany stopy procentowej, niestosowanym obecnie przez pozwanego, przyjętym w treści kwestionowanej klauzuli, w okresie objętym pozwem Bank kierował się najbardziej racjonalnymi, ekonomicznie uzasadnionymi i dającymi się odpowiednio zweryfikować czynnikami, ustalając poziom ostatecznego zadłużenia odsetkowego kredytobiorców. Oznacza to konieczność specjalistycznego zweryfikowania postępowania pozwanego Banku we wspomnianym okresie w sferze definitywnego określenia zmiennej stopy procentowej przy założeniu i wcześniejszym ustaleniu, że na Banku ciążył obowiązek kontraktowy odpowiedniego podziału (repartycji) między stronami wzrostu lub obniżenia poziomu stopy procentowej. To strona powodowa, zgodnie z ogólną zasadą ciężaru dowodu (art. 6 k.c.) powinna wykazać, czy pozwany Bank był uprawniony do pobierania odsetek kapitałowych, ewentualnie w jakim rozmiarze i w jakim cyklu czasowym, a w wypadku negatywnym, czy i w jakim zakresie w związku z tym doszło do naruszenia postanowień umów kredytowych.

W niniejszej sprawie nie można uznać, aby interesy powodów były naruszone w momencie zawierania umowy, a tym bardziej, by było to naruszenie rażące. Nie sposób przyjąć, że w sytuacji prawnej stron, ocenianej w dacie zawierania umów o kredyt hipoteczny, poprzez samo zawarcie umowy nastąpiło rażące naruszenie interesów powodów. Zнали oni treść umowy kredytowej oraz jej rodzaj – wiążący się daleko idącym ryzykiem zmiany parametrów rynku finansowego. Dokonując oceny w świetle art. 385<sup>1</sup> k.c. trzeba mieć na uwadze również samą istotę stosunku kredytowego wyrażającą się w tym, że bank oddaje do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (zob. art. 69 ust. 1 Pr. Bank.). Należy zauważyć, że umowy kredytu zawarte przez strony są umowami długoterminowymi, zawartymi na okres 20 – 30 lat, zaś pozwany ponosi koszty pozyskania funduszy frankowych. W orzecznictwie Sądu Najwyższego zasadnie wskazano, że biorący kredyt, zwłaszcza długoterminowy z przeliczeniem zobowiązań okresowych (rat spłacanego kredytu) według umówionej waluty (klauzula walutowa) ponosi ryzyko polegające albo na płaceniu mniejszych rat w walucie kredytu, albo większych, niż to wynika z obliczenia w tej walucie, gdyż na wysokość każdej raty miesięcznej wpływa wartość kursowa waluty kredytu w stosunku do waluty waloryzacji tego kredytu. Podobne ryzyko ponosi kredytodawca, który wprawdzie ma osiągnąć tylko zwrot kwoty udzielonego kredytu z odsetkami, ale w razie zawarcia klauzuli walutowej może poszczególne raty mieć większe po przeliczeniu, albo mniejsze, zależne od różnic kursowych (zob. wyrok z dnia 24 maja 2012 r., II CSK 429/11, LEX nr 1243007).

Powodowie zawarli z pozwanym umowy kredytowe, gdy po rozważeniu przez nich zaproponowanych warunków spłaty kredytu w dacie powstania stosunku obligacyjnego, uznali, że oferowany kredyt jest dla nich ekonomicznie korzystny, gdyż ma najniższe oprocentowanie. Przy czym powodowie sprawdzali oferty kredytu także innych banków. Trzeba także podkreślić, iż na początku 2009 roku pozwany zaproponował powodom zmianę mechanizmu ustalania oprocentowania na system LIBOR + marża, przy czym marża miała zostać ustalona na nowo, a nie jako pomniejszenie oprocentowania z chwili zawarcia umowy o LIBOR obowiązujący w tym dniu. Propozycje w tym zakresie nie zostały przyjęte przez powodów.

Pozwany zmieniał oprocentowanie kredytów w trakcie trwania umów na podstawie kryteriów, których stosowność nie była dla powodów jasna. Odpowiedź na pytanie o rażące naruszenie interesu powodów w tym kontekście wyraża się ustaleniem, czy faktycznie zmiana taka następowała arbitralnie, stawiając powodów w gorszej pozycji

niż klientów innych banków udzielających kredyty hipoteczne, czy też pozwany wprowadził procedury wewnętrzne powodujące dostosowanie aktualnego oprocentowania kredytów do sytuacji gospodarczej w sposób uwzględniający interesy obu stron umowy. Jak wskazano wcześniej, ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na stronie powodowej. Dla rozstrzygnięcia sprawy istotne jest ustalenie, czy wskazana przez powodów klauzula umowna kształtowała ich obowiązki w trakcie trwania umowy w sposób rażąco niekorzystny – przy uwzględnieniu ekonomicznego składnika pojęcia interesu, czy rzeczywiście na skutek takiego, a nie innego sformułowania § 10 ust. 2 umowy kredytowej, powodowie musieli ponieść wyższe koszty kredytowe, niż gdyby umowa kredytowa została sformułowana w inny sposób. Materiał dowodowy, który został przez strony przedstawiony w toku procesu, nie pozwala na sformułowanie powyższego wniosku. Powodowie nie przeprowadzili na powyższą okoliczność skutecznego dowodu, na przykład w postaci opinii biegłego dotyczącej słusznego, zgodnego z interesami obu stron, oprocentowania kredytu powodów w okresie kredytowania, czy choćby zestawienia oprocentowania kredytu powodów z porównywalnymi co do wysokości, daty udzielenia, przedmiotu kredytowania i zabezpieczeń, kredytami udzielonymi przez inne banki. Sama niejasność postanowienia umownego nie powoduje przecież jeszcze jego eliminacji z obrotu, konieczne jest wykazanie naruszenia interesu konsumenta w rażącym stopniu. Takiego rażącego naruszenia interesu powodów w toku wykonywania umowy kredytowej nie można ustalić w niniejszej sprawie. Trzeba także zauważyć, że pozwany zasadnie podniósł, iż konsekwencją ewentualnego stwierdzenia abuzywności i niejednoznaczności klauzuli nie może być przyjmowanie w stosunku kredytowym o zmiennej stopie procentowej, stałej stopy procentowej odsetek kapitałowych, mimo ujęcia takiej stopy w treści umowy kredytowej (§ 1 pkt 8 umowy). Odmiennie stanowisko w istocie prowadzi bowiem do bezpodstawnej zmiany charakteru zobowiązania kredytowego łączącego strony. Wprowadza ono nowy element do stosunku obligacyjnego przewidującego jako regułę zmienną stopę odsetek kapitałowych także w całym okresie objętym pozwem. Takiej ekstensywnej wykładni skutków prawnych stwierdzenia abuzywności (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.) nie można usprawiedliwiać nawet przy założeniu jej wybitnie prokonsumenckiego celu. Wartością podlegającą ochronie w ramach systemu ochrony konsumenckiej jest równowaga kontraktowa, a nie jej zaburzenie na korzyść konsumenta. Można przywołać utrwalone stanowisko Trybunału Sprawiedliwości UE, zgodnie z którym art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków

w umowach konsumenckich (Dz.U.U.E.L.1993.95.29) zmierza do zastąpienia ustanowionej

w umowie równowagi formalnej między prawami i obowiązkami stron równowagą rzeczywistą, pozwalającą na przywrócenie równości tych stron bez konieczności unieważnienia wszystkich umów zawierających nieuczciwe warunki (zob. m.in. wyrok z dnia 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, pkt 77, LEX nr 1455098; wyrok w sprawie P.

i P., C-453/10, EU:C:2012:144, pkt 31; wyrok w sprawie B. E. de C., EU:C:2012:349, pkt 40 i przytoczone tam orzecznictwo). Ponadto przyjmuje się, że art. 6

ust. 1 powołanej dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, iż sprzeciwia się on przepisowi państwa członkowskiego, który zezwala sądowi krajowemu, przy stwierdzeniu nieważności nieuczciwego warunku w umowie zawartej między przedsiębiorcą

a konsumentem, na uzupełnienie rzeczonyj umowy poprzez zmianę treści owego warunku (zob. wyrok w sprawie B. E. de C., EU:C:2012:349, pkt 73). Ponadto należy przywołać stanowisko Trybunału Sprawiedliwości UE, zgodnie z którym wykładni art. 6

ust. 1 dyrektywy Rady 93/13 należy dokonywać w taki sposób, że przy ocenie kwestii, czy zawierająca jeden lub więcej nieuczciwych warunków umowa przedsiębiorcy z konsumentem może nadal obowiązywać po wyłączeniu z niej tych warunków, sąd rozpatrujący spór w tej sprawie nie może przyjąć jako podstawy rozstrzygnięcia jedynie tego, iż unieważnienie wspomnianej umowy w całości byłoby ewentualnie bardziej korzystne dla jednej z jej stron, w tym wypadku konsumenta (wyrok z dnia 15 marca 2012 r., C-453/10, LEX nr 1122804).

W świetle powyższych rozważań dotyczących słuszności zarzutu naruszenia prawa materialnego, niezasadne okazały się pozostałe zarzuty apelacji, związane z naruszeniem przez Sąd pierwszej instancji prawa procesowego, co wskazano także na wstępie oceny prawnej dokonanej przez Sąd Okręgowy.

Wobec powyższego, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. uwzględnił apelację i zmienił wyrok w zaskarżonym zakresie.

O kosztach postępowania przed Sądem pierwszej instancji i w postępowaniu apelacyjnym Sąd Okręgowy w Łodzi orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zasądzając je od powodów jako strony przegrywającej postępowanie na rzecz pozwanego. W zakresie kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego Sąd Okręgowy na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. orzekł, że powodów obciąża obowiązek zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego w całości, pozostawiając ich szczegółowe rozliczenie referendarzowi sądowemu.

Na koszty postępowania apelacyjnego strony pozwanej: w sprawie z powództwa M. C. (1) złożyły się kwoty 401 zł tytułem opłaty sądowej od apelacji i 600 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika procesowego w osobie radcy prawnego (§ 6 pkt 4

w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia MS z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, jedn. tekst Dz. U. z 2013, poz. 490 ze zm.); w sprawie z powództwa E. W. i R. W. złożyły się kwoty

424 zł tytułem opłaty sądowej od apelacji i 600 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika procesowego w osobie radcy prawnego (§ 6 pkt 4 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 powołanego rozporządzenia); w sprawie z powództwa M. R. (1) złożyły się kwoty 323 zł tytułem opłaty sądowej od apelacji i 600 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika procesowego

w osobie radcy prawnego (§ 6 pkt 4 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 powołanego rozporządzenia);

w sprawie z powództwa A. B. i N. B. złożyły się kwoty 388 zł tytułem opłaty sądowej od apelacji i 600 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika procesowego w osobie radcy prawnego (§ 6 pkt 4 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 powołanego rozporządzenia).